

To będzie kolejny sezon do zapomnienia dla Javier Pastore. Argentyńczyk był niedostępny od połowy listopada z powodu problemów z biodrem, a teraz rozgrywki zostały zastopowane z powodu poważnego światowego problemu z koronawirusem. Jednak gdyby nawet nie to, nie wiadomo czy moglibyśmy liczyć na jego powrót w bieżącej kampanii. Tymczasem Pastore, tak jak wielu jego kolegów z drużyny, udzielił wywiadu dla rodzimych mediów. Pytania byłemu graczowi PSG zadało *Radio Impacto*.

Sytuacja?

- Zobaczymy czy wystartujemy ponownie od tego sezonu czy przyszłego. Myślę, że ciężko będzie wznowić ten sezon, potrzeba co najmniej 20-30 dni, aby przygotować się przed wznowieniem rozgrywek. Wszystkie kluby stracą pieniądze, ale postarają się rozpocząć kolejne rozgrywki we właściwym czasie. Rozpoczęcie gry tam gdzie się skończyła jest moim zdaniem niemożliwe. To oznaczałoby późniejsze zakończenie sezonu i potem przesunięcie kolejnych rozgrywek. Jest Olimpiada, Euro, Copa America. To prawda, że będą wielkie straty, wiele osób zapłaciło już by zobaczyć mecze, które nie zostały rozegrane, ale nie sądzę, że możliwe będzie wznowienie. Przynajmniej ja tak sądzę. Każdy piłkarz ma swoje wymagania i klub zapewnił każdemu niezbędne narzędzia do treningu w domu. Budzimy się rano, ważymy i wysyłamy sztabowi wszystkie niezbędne informacje, wagę, czas treningu, wykonane ćwiczenia. Nie możemy trenować razem, ale przynajmniej robimy co konieczne w domach, aby nie stracić mięśni i aby być gotowymi gdy wznowimy grę. Czasami robimy podwójne treningi, postępując zgodnie z ćwiczeniami, które robimy zazwyczaj. Nie kontaktujemy się z nikim. Jesteśmy spokojni, gdyż kontrole są wyczerpujące. Chaos pojawi się też w Argentynie, gdyż ludzie gromadzą się, aby kupować w sklepach. Również sklepy skorzystają z tej sytuacji, jednak we Włoszech to się nie dzieje. Są tysiące fałszywych informacji. Wirus nie jest poważny jedynie dla młodych. Ważne jest pozostać w domu przez piętnaście dni. Mierzyliśmy się z wirusem przez miesiąc i problem nie miał takiej wagi. Po dwóch tygodniach przerodził się w chaos. Działają tylko supermarkety i apteki. Jest dużo kontroli na ulicach. Kraj jest spokojny.

Reprezentacja?

- Mam świetne relacje ze wszystkimi: Di Marią, Messim, Otamendim, Biglią i wieloma innymi. Tata Martino postawił na mnie i pozwolił mi grać. Jest duża rywalizacja, niestety nie mogłem zastąpić Di Marii czy Messiego. Noszę ze sobą najlepsze wspomnienia z drużyny narodowej. Żałuję niektórych rzeczy, na przykład tego w jakim stanie fizycznym podszedłem do niektórych meczów.

Ewentualny powrót do Argentyny?

- Jeśli wrócę do Argentyny, zrobię to tylko dla Talleres. Moja rodzina stąd pochodzi i tam czujemy się najlepiej, nikt nie może mi odebrać tego pomysłu. Nie mogę nie spełnić swoich marzeń. Mam dwa i pół roku kontraktu w Romie. Nie myślę o

powrocie teraz, ale gdy to zrobię, chcę być w dobrej formie fizycznej. Nie chcę wywyżżyć ponad formę swojego nazwiska.

Autor: abruzzo